OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA 5 GRUDNIA 1928 ROKU. Nr. 335.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.555. Cena egzemplarza 20 groszy.

Premjer Bartel w komisji budżetowej

odpowiada na zarzuty stawiane przez posłów opozycji.

Warszawa, 4.12. (Tel. wł. Na przed południowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przegłosowano budżet Ministerstwa robót publicznych i przyjęto niektóre poprawki posła **Rybarskiego** (Klub Narodowy)

Na wieczornem posiedzeniu komisji przystąpiono do rozpatrywania budżetu prezydjum Rady ministrów, w obecności p. premjera Bartla. Po referacie **posła Polakiewicza** (BB) wywiązała się obszerna dyskusja.

Pierwszy zabrał głos **poseł Czapiński** (P. P. S.), który podniósł szereg zarzutów, a więc co do jednolitości gabinetu, grupy pułkowników, stronniczości Pata (przyczem za przykład podał depeszę o wyniku wyborów do Rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie) i t. p.

W odpowiedzi na te zarzuty **premjer Bartel** oświadczył, że wraz z jego pojawieniem się w Sejmie rozpoczyna się dyskusja polityczna. Koledzy jego są w szczęśliwym położeniu bowiem posłowie ich oszczędzają.

Poseł Diamand: — Niema z kim gadać.

Premjer Bartel: — Jeżeli chodzi o jednolitość gabinetu, to gabinet nie jest jednolity. Brałem udział w 6 czy 7 gabinetach i żaden z nich nie był jednolity. To samo się dzieje zagranicą.

„Gdybym przez chwilę przypuszczał, że nie mam zaufania czynników, od których zależę konstytucyjnie (Prezydent Rzeczypospolitej — Przyp. Red.) lub do których czuję cześć i szacunek (marszałek Piłsudski) ani na chwilę nie pozostawałbym na stanowisku kierownika gabinetu".

Oświadczenie to posiada niezwykłą doniosłość, świadczy bowiem, że premjer posiada **pełne zaufanie najpoważniejszych osobistości w państwie.**

Następnie p. premjer polemizował z zarzutem, co do etetyzmu, że nie widzi zasadniczej różnicy w znanych oświadczeniach ministrów Moraczewskiego i Czechowicza.

— Co do tej grupy pułkowników — mówił dalej p. premjer — to na ten zarzut dałem odpowiedź w swoim niezbyt chętnie przyjętym wywiadzie o rzeczywistości urojonej i rzeczywistej. Starałem się w tym wywiadzie oświetlić w sposób poważny i naukowy zjawiska, **które się nietylko w polskiem życiu zdarzają.** Ja osobiście z tem **się nie liczę** i ja **nie odczuwam wpływu jakiejś grupy,** o której mówił poseł Czapiński i dlatego zaliczam ją do **elementów urojonych.**

Co do prasy nieoficjalnej, to nie wiem, co z tym zarzutem począć bo nie jestem ani redaktorem ani wydawcą. To, że niektóre organy odnoszą się sympatycznie do Rządu, jest to sprawą sentymentu. Ja tem nie kieruję.

Poseł Czapiński: Chodzi o fundusze.

Poseł Diamand: Jabym prosił o wglądnięcie w monopole.

Poseł Wyrzykowski: Monopole solny i spirytusowy, dają olbrzymie ogłoszenia.

Premjer Bartel: Widzę, że nie we wszystkich sprawach jestem biegły: będę się musiał tem zająć.

Poseł Wyrzykowski: P. premjer nie czyta prasy prorządowej.

Poseł Diamand: Widziałem umowę zawartą między monopolami a tą prasą.

Po krótkiem wyjaśnieniu kierowni ka Pata **p. Góreckiego zabrał głos poseł Trąmpczyński,** który poruszył szereg spraw, jakie nie zostały wyjaśnione, a więc napad na red. Mostowicza, śledztwo w sprawie pobicia Nowaczyńskiego, okrycie tajemnicą dotychczas choć agent policji się chwalił, że brał udział w napadzie, zaginięcie Zagórskiego, o którem niesłychane rzeczy wypisuje prasa berlińska.

— Sprawy napadu na posał Zdziechowskiego nie potrzeba wyjaśniać — mówił poseł Trąmpczyński. — **Dnia 1-go kwietnia odbyła się narada z udziałem marszałka Piłsudskiego, gen. Dańca, premjera Bartla i p. Hübnera. Referował Daniec, że sprawcy są wykryci. Marszałek Piłsudski polecił zawiesić śledztwo mówiąc, że ujawnienie tej sprawy, rozbija mu armję.**

Premjer Bartel. Posiedzenie takie odbyło się i nie wiem, czy protokuł był prowadzony. Gen. Daniec referował sprawę i powiedział: **„nici śledztwa mi się pomieszały".** Gen. Daniec oświadczył, że nie ma już danych do śledztwa i wówczas prowadzenie śledztwa zostało oddane p. Hübnerowi. Niema w tem prawdy, jakoby sprawa została zawieszona.

Dalej zaprzeczył p. premjer jakoby mrszałek Piłsudski użył słów, o których wspominał poseł Trąmpczyński.

Poseł Kwapiński (P. P. S.) mówił następnie o stosunkach bezpieczeństwa, poddając je krytyce szczególnie w wojew. Lubelskim.

Poseł Rozmaryn (Klub żydowski) poruszył kwestję etatyzmu i organizacji monopolów, na co obszernie odpowiedział mu p. premjer Bartel, tłomacząc koniecznościami państwowemi budowę przez państwo szeregu przedsiębiorstw, jak np. chłodni w Gdyni, fabryki azotowej pod Tarnowem i t. p.

Po kilku innych jeszcze przemówieniach posiedzenie odroczono do środy.

Znowu śmiertelny pojedynek w stolicy.

Wczoraj zginął dyrektor Aleksander Zawadzki.

AKCJA KLUBU P. P. S. PRZECIW POJEDYNKOM.

Warszawa, 4.12 (tel. wł.). Dziś nad ranem w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów zginął w pojedynku wice-dyrektor Banku Powszechnego Kredytowego 33-letni **Aleksander Zawadzki,** syn byłego **komendanta miasta** śp. generała Zawadzkiego, zięć senatora Długosza.

Pojedynek odbył się **na pistolety.**

Przeciwnikiem dyrektora Zawadzkiego był literat p. Strumpf - Wojtkiewicz, współpracownik „Kurjera Warszawskiego".

Po strzale dyr. Zawadzki **padł ciężko ranny w głowę.**

Świadkowie pojedynku, dwu majorów i jeden porucznik przewieźli natych miast rannego do szpitala Ujazdowskiego, gdzie dyr. Zawadzki, **nie odzyskawszy przytomności zmarł** przed przeniesieniem go na salę operacyjną.

Dyr. Zawadzki wczoraj wieczorem polecił swej pokojówce Annie Raszewskiej przygotować na dziś rano swój mundur kapitana. Oświadczył pokojówce, że dziś rano **udaje się na przejażdżkę konną.**

W nocy towarzyszył śp. Zawadzkiemu adwokat Czesław Konarek.

Kolacji dyr. Zawadzki nie jadł. mówiąc służącej, że mu nie wolno.

Około godziny 4.30 nad ranem dyr. Zawadzki ubrał się w mundur i wyjechał na rzekomą „przejażdżkę".

Śp. dyr. Zawadzki osierocił żonę, przebywającą obecnie w Wiedniu i dwoje dzieci.

P. Strumpf - Wojtkiewicz oddał się do dyspozycji władz.

Jak się dowiadujemy, w związku z ostatniemi śmiertelnemi pojedynkami na terenie Warszawy, **Klub P. P. S. przygotowuje wniosek w sprawie projektu ustawy przeciw pojedynkom.**

Według tego projektu zabójstwo w pojedynku **ma być traktowane jak zwyczajne morderstwo** i odpowiednia karane na mocy kodeksu karnego.

Oficerowie za zabójstwo w pojedynku **mają być degradowani** i oddani sądom, **jak zwykli mordercy.**

Nieszczęśliwe lądowanie 3 samolotów

lecących z Paryża do Rumunji.

Czechowice, 4.12. Dziś o godz. 1 popoł. podporucznik armji rumuńskiej, Okaleno Bogdaz, kierujący samolotem rumuńskim nr 9. G. O. lecącym z Paryża do Rumunji wraz z dwoma innemi samolotami rumuńskimi. **wskutek utraty orjentacji musiał lądować na polu pod Czechowicami.**

Podczas lądowania aparat zawadził o pagórek, przyczem **oderwał się od samolotu motor, a samolot przewrócił się.**

Podporucznik Okaleno doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej podpor. Okaleno wyjechać miał do Krakowa.

W godzinę po tym wypadku dwa inne samoloty rumuńskie, oznaczone numerami R. 7. i R. 4. **wskutek śnieżycy** zmuszone były lądować **na nieznanym im terenie pod Zebrzydowicami.**

Złamały się śmigła samolotów i stery.

Piloci wyszli bez szwanku i odjechali pociągiem do Czechowic, skąd mają odjechać do Krakowa. (Pat).

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 4.12. Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej przydzieliła referaty w sprawie wydania sądom **25 posłów z różnych stronnictw.**

Następnie rozpatrywano sprawę listu posła Stadnickiego (B.B.), który zapytuje komisję, czy może dostarczyć słupów telegraficznych dyrekcji poczt i telegrafów.

Komisja stanęła na jednomyślnem stanowisku odmownem.

Co się tyczy sprzedaży gruntów posła Stadnickiego w Szczawnicy pod budowę gmachu poczty, komisja postanowiła zwrócić się do ministra poczt i telegrafów o wyjaśnienia

Warszawa, 4.12. Sejmowa podkomisja administracyjna obradowała dziś w obecności dyr. departamentu Ministerstwa oświaty i przedstawiciela Ministerstwa skarbu nad nowelą do ustawy o konferencji kościelnej.

Przedstawiciel Rządu oświadczył, że Rząd projektuje ustawę o wkładkach na cele kościelne, zaś co do nowego projektu stronnictw wypowie się na następnem posiedzeniu. (Pat)

Niesmaczna sensacja

W KOŁACH POLITYCZNYCH.

Warszawa, 4.12 (tel. wł.). Sensację w kołach politycznych wywołał **odpis listu rozesłany w wielkiej ilości egzemplarzy do różnych osobistości ze sfer posłów senatorów, dyplomacji, wyższych urzędników, Rządu itp.**

List ten, podpisany literą D., dotyczy spraw **wyłącznie prywatnych jednego z dygnitarzy** i utrzymany jest **w tonie niesmacznym i obelżywym.**

Charakterystyczne jest, że list ponura sprawy z przed półtora roku.

PRZEGLĄD PRASY

Atak sekciarstwa.

W Warszawie odbył się wiec zwołany przez „obywatelski komitet dla wolności sumienia w Polsce“ pod hasłem „wolności wiary“, w istocie rzeczy domagając się tego wszystkiego w zakresie religijnym, co nie od dziś wymuszają na państwie i narodzie polskiem, w znacznej większości katolickiem, wszelkiego rodzaju komuniści, masoni i socjaliści. Według „Rzeczypospolitej“ na wiecu tym żądano:

uznania bezwyznaniowości i sekt, zniesienia regestracji aktów stanu cywilnego przez osoby duchowne i powierzenia jej urzędnikom państw., cywilnym, obowiązkowego urządzenia wspólnych cmentarzy dla wszystkich wyznań i narodowości, oraz nieodmawiania na cmentarzach miejsca osobom, pozostającym w chwili śmierci w zatargu z kościołem, usunięcia przymusowego nauczania religji w szkołach publicznych, zapobieżenia „poniewierania godności ludzkiej“ przez „zohydzanie dzieci nieślubnych i rodziców nieuznających ślubów kościelnych“, oraz przez „zmuszanie do przysięgi wyznaniowej w sądach, wojsku i urzędach“, zniesienia opłat kościelnych i wreszcie, jako streszczenie wszystkiego, oddzielenia kościoła od państwa...

„Epoka“ w sprawozdaniu z tego wiecu, pisze, że mówcy zarzucali Polsce iż jest mniej tolerancyjna w sprawach wyznaniowych, niźli Rosja carska po roku 1906 i powoływali się na „zjawiska fizyczne“ i prawo konstytucyjne.

Niewątpliwie wiec ten jest niebywałym dotychczas we współczesnej Polsce atakiem czołowym sekciarstwa, które korzystając z odbywających się prac i usiłowań w zakresie reformy Konstytucji pragnie uzyskać dla siebie przywileje. Jasne jest bowiem, że o przywileje tu chodzi godzące w strukturę moralną społeczeństwa...

Wysokie odznaczenie
MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 4.12 (tel. wł.) Dziś o godz. 12-ej w południe **przybył** do prezydjum Rady ministrów **poseł rumuński** Devila i wręczył p. Daszyńskiemu **wielką** wstęgę **gwiazdy rumuńskiej.**

P. marszałek Daszyński ze swej strony udekorował **posła rumuńskiego** wielką **wstęgą orderu „Polonia Restituta“.**

Litwa zamierza znieść
STAN WOJENNY.

Wilno, 4.12 (tel. wł.). Z Kowna donoszą: Rząd litewski zamierza znieść stan wojenny na Litwie.

Sprawa zostanie rozstrzygnięta **najpóźniej z końcem grudnia.**

Stan wojenny będzie zastąpiony **wzmocnioną ochroną.**

Przed grudniową sesją
RADY LIGI NARODÓW.

Londyn, 4.12 Chamberlain oświadczył w izbie niższej, iż w obradach Rady Ligi Narodów w Lugano weźmie osobiście udział. (AW).

Berlin, 4.12. Jak donosi „Vossische Ztg.“ delegacja niemiecka na sesję grudniową Rady Ligi Narodów **opuszcza w piątek Berlin, udając się do Lugano.**

Ministrowi Stresemannowi towarzyszyć będą tym razem również sekretarz stanu dr. **Schubert** i dyrektor ministerjalny dr. **Gauss.** (Pat)

Płomień rewolucji
OGARNĄŁ AFGANISTAN.

Wiedeń, 4.12. Dzienniki donoszą z Kalkuty, że **pałac króla** Amanullaha **został podpalony,** jak również i inne budynki rządowe już spłonęły.

Rewolucja ma się rozszerzać coraz bardziej.

Król Amanullah **objął dowództwo** armji celem poskromienia rewolucji.

116 obłąkanych
ZACHOROWAŁO NA CZERWONKĘ.

Berlin, 4.12. W zakładzie dla obłąkanych w Herzbergu pod Berlinem **zachorowało 116 pacjentów na czerwonkę.**

Chodzi tu o wlekącą się już od przeszłego roku odmianę „E“ tej choroby, podzielonej na 8 rozmaitych odmian, oznaczonych literami od A — K. (AW.).

Wizytacja min. Składkowskiego na Śląsku.

P. minister zwiedził w jednym dniu sześć miejscowości.

Katowice, 4.12. W dniu dzisiejszym punktualnie o godzinie 8-mej rano p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przybył do gmachu urzędu wojewódzkiego i odbył wizytacje kilku wydziałów.

Dłuższą konferencję odbył p. minister w wydziale bezpieczeństwa publicznego, poczem w towarzystwie p. wojewody d-ra Grażyńskiego oraz szefa prezydjalnego Ministerstwa p. Ostrowskiego i komisarza Dudy udał się do magistratu, gdzie konferował z prezydentem miasta d-rem Kocurem, szczegółowo interesując się budżetem magistratu, zużyciem pożyczki inwestycyjnej, akcją budowlaną i stosunkiem wydatków personalnych do administracyjnych.

Następnie wraz z p. wojewodą i p. prezydentem Kocurem **wyjechał** p. minister na kolonję robotniczą imienia Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w dzielnicy załęskiej, gdzie zwiedził dokładnie jeden z domków robotniczych, poczem przez Katowice udał się p. minister w towarzystwie p. wojewody do Szopienic, gdzie zwiedził nowy budynek administracyjny gminy.

Około południa p. minister wyjechał do Bielska i Cieszyna, gdzie przenocuje.

Po drodze zatrzymał się w Pszczynie i odbył krótką konferencję ze starostą d-rem Jaroszem. (Pat)

Bielsko, 4.12. Dziś w południe przybył tu samochodem p. minister Składkowski wraz z małżonką w towarzystwie p. wojewody d-ra Grażyńskiego i szefa prezydjalnego p. Ostrowskiego.

Po spożyciu obiadu w Bielsku p. minister odbył rozmowę z starostą bielskim d-rem Dudą, wypytując się szczegółowo o sprawy, związane z administracją starostwa.

Następnie p. minister udał się do Wisły, skąd wieczorem przybył do Cieszyna.

Jutro p. minister uda się do powiatu Rybnickiego. Jak się dowiadujemy, zapowiedziany jest przyjazd w dniu jutrzejszym ministra Niezabytowskiego do Cieszyna.

Dwulicowa gra p. Hermesa.

Rokuje z Polską i atakuje ją w Reichstagu.

Berlin, 4.12. W tutejszych kołach politycznych i gospodarczych, które życzą sobie traktatu handlowego z Polską, **żywe oburzenie** wywołało wczoraj wystąpienie w Reichstagu posła Hermesa w czasie debaty nad położeniem rolnictwa niemieckiego.

Przedewszystkiem zwracają uwagę na fakt, że już samo wystąpienie p. Hermesa, prowadzącego rokowania handlowe z Polską, w roli obrońcy interesów agrarjuszy niemieckich, **jest wielkim nietaktem politycznym.**

Treść wywodów p. Hermesa nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż na stanowisku swojem jako kierownik delegacji niemieckiej dla rokowań z Polską **sabotuje rokowania.**

P. Hermes, mówiąc o ciężkiem położeniu rolnictwa niemieckiego, jako jeden ze środków ratunku dla rolnictwa niemieckiego, wskazał **całkowite zamknięcie rynku niemieckiego dla importu zagranicznych produktów rolniczych, a zwłaszcza bydła.**

Wywody te poparł Hermes twierdzeniem, jakoby nawet międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie **obiecała stworzenie ochrony celnej dla rolnictwa.**

P. Hermes w Warszawie.

Warszawa, 4.12 (tel. wł.). **Dziś zrana przybył do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską minister Hermes w towarzystwie członków delegacji pp. Goldmana, Webera i Nebela.**

Lotnicy Kubala i Idzikowski

w początkach maja wystartują do Ameryki.

Warszawa, 4.12 (tel. wł.). Bohaterscy pionierzy przestworza mjr. Kubala i Idzikowski niezrażeni niepowodzeniami pierwszego lotu **przystępują do powtórnej walki o zdobycie Atlantyku.**

W tych dniach **wyjechał do Paryża mjr. Kubala, ażeby wraz z Idzikowskim,** który tam już jest od kilku miesięcy, osobiście kierować pracami przygotowawczemi do lotu.

Samolot budują zakłady Amiota, zaś silnik fabryka **Lorrain-Dietrich.**

Fundusz na sfinansowanie drugiego lotu w wysokości 50 tys. dol. **zapewnili Polacy amerykańscy.**

35 tys. już przekazano do dyspozycji lotnikom.

Start ma nastąpić **w początkach maja.**

Święto górnicze w Katowicach

Odznaczenie 118 górników-jubilatów.

Katowice, 4.12. Dziś całe górnictwo śląskie obchodziło święto patronki swej św. Barbary.

Z tej okazji odbyło się dziś uroczyste wręczenie najstarszym i najbardziej zasłużonym górnikom **medali i dyplomów,** nadanych przez ministra przemysłu i handlu.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele N. P. Marji, zgromadzili się przedstawiciele władz górniczych, wojewódzkich, komunalnych oraz górnicy i przemysłowcy w pięknie udekorowanej sali rady miejskiej, gdzie po odegraniu Hymnu narodowego zabrał głos dyr. Wyższego Urzędu górniczego **inż. Malawski,** witając przybyłych gości i przedstawiając historję górnictwa od najdawniejszych czasów do chwili obecnej.

Okrzyk, wzniesiony na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego, podchwycili zebrani z entuzjazmem.

Następnie złożyli życzenia jubilatom: przedstawiciel p. wojewody śląskiego p. Zaleski, ks. Kasprowicz w imieniu J. E. ks. biskupa d-ra Lisieckiego i b. minister **inż. Kiedroń** w imieniu przemysłu, poczem miało miejsce **wręczenie dyplomów i** **odznak 118 górnikom,** mającym za sobą blisko 40 letnią pracę w górnictwie.

Uroczystość zakończyła się odegraniem pieśni o treści patrjotycznej i wspólną fotografją.

Bawiący na Śląsku p. minister spraw wewnętrznych generał Składkowski złożył za pośrednictwem dyr. Malawskiego życzenia górnikom - jubilatom.

Przed wyborem prezydenta Austrji.

Brak porozumienia między stronnictwami.

Wiedeń, 4.12. Jutro ma się odbyć wybór prezydenta państwa.

Dotychczas **nie przyszło jednak między stronnictwami do porozumienia** co do osoby kandydata na to stanowisko.

Socjaliści **zgodzili się na zmianę konstytucji oraz ponowny wybór prezydenta dra Hainischa,** ażeby uniemożliwić wybór kandydata klerykałów.

Obiegają pogłoski, że chrześcjańsko-społeczni, sprowokowani tą uchwałą socjalistów, w ostatniej chwili **zamierzają wysunąć kandydaturę kanclerza Seipla.** (AW).

Wstrząsające żonobójstwo w Łodzi

Mąż poderznął żonie gardło brzytwą.

Łódź, 4.12. W jednej z ulic łódzkich odnajmował pokój od pewnej wdowy tkacz Ludwik Jatczak wraz z żoną 35-letnią Heleną.

Wczoraj koło północy wdowa, właścicielka mieszkania usłyszała, dochodzące z pokoju Jatczaków odgłosy sprzeczki, a następnie pełne bólu jęki.

Gdy wdowa wbiegła do pokoju, oczom jej przedstawił się **straszny widok**

Na łóżku leżała w bieliźnie Helena Jatczakowa, **zbroczona krwią,** buchającą z poderżniętego brzytwą gardła.

Mąż, sprawca ohydnej zbrodni, chodził spokojnie po pokoju i **bandażował sobie rękę, skaleczoną podczas mordowania żony.**

Zbrodniarza zakuto w kajdany i **osadzono w więzieniu.**

Poprawa stanu zdrowia
KRÓLA ANGIELSKIEGO

Londyn, 4.12. **Oficjalny biuletyn** stwierdza, że w stanie zdrowia **króla** nastąpiła lekka poprawa, **którą już stwierdzono rano.**

Temperatura zbliża się do normalnej, ale stan serca nie przestaje wzbudzać zaniepokojenia. (Pat)

Londyn, 4.12. „Daily Mail“ donosi, że wobec trudności, powstających w sprawie podpisywania papierów państwowych, zdecydowano wyznaczyć komisję, która będzie działała za króla w czasie jego choroby.

W skład komisji prawdopodobnie wejdą lord kanclerz, arcybiskup Canterbury, ks. Yorku i Baldwin albo Balfour. (Pat).

Tajemniczy napastnik
W MUNDURZE ŻOŁNIERSKIM.

Łódź, 4.12. Idąc torem kolejowym pod Regnami, mieszkaniec wsi Tarny, Henryk Koszelak, spotkał żołnierza, z którym wdał się w rozmowę.

W czasie rozmowy Koszelak zwierzył się żołnierzowi, który przedstawił się za kanoniera głównych składów amunicyjnych w Regnach, iż ma przy sobie 80 złotych.

W chwilę potem żołnierz zadał Koszelakowi kilka potężnych ciosów bagnetem w głowę.

Koszelak po odzyskaniu przytomności zawiadomił o napadzie policję.

Wkrótce potem żandarmerja wojskowa aresztowała sprawcę napadu, niejakiego Mystowskiego i osadziła go narazie w więzieniu w Rogach.

Wczoraj w nocy Mystowski, mężczyzna atletycznej budowy, wyłamał kraty więzienia i zbiegł.

Żandarmerja wszczęła pościg.

Fałszywy komendant
PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Wilno, 4.12. Ostatnio aresztowano w Baranowiczach Mieczysława Mirosława Komanowskiego, który występował jako **komendant przysposobienia wojskowego w Bydgoszczy** i dokonał szergu oszustw.

skowe i cywilne w Gdyni, Chełmży, Chełmnie, Grudziądzu, Tucholi, Lubawie, Ciechanowie, Przasnyszu, Białymstoku i bardzo wielu innych miejscowościach aż po Wilno.

Dopiero w Baranowiczach aresztowano oszusta i zlikwidowano jego długą i **bogatą działalność.**

Zapłacę, ile będę chciał.

Niemiecki punkt widzenia na spłatę długów.

W nocie z 30 października do rządów b. mocarstw sprzymierzonych i w słynnej, butnej mowie p. Stresemanna Niemcy stanęły na stanowisku, że plan Dawesa musi ulec rewizji, ponieważ ustalone w nim raty reparacyjne przekraczają zdolność płatniczą Rzeszy. Z tego powodu zażądały ponownego zbadania przez rzeczoznawców swej zdolności płatniczej i dostosowania do niej nowego, uchwalić się mającego planu reparacyjnego.

Oczywiście byłe państwa sprzymierzone nie mogą przyjąć bez dużych zastrzeżeń niemieckiego punktu widzenia, bo dla nich w tej sprawie najważniejszą rzeczą nie jest niemiecka zdolność płatnicza, ale ich własne długi. Włochy zadłużyły się z powodu wojny u Anglji i Francji, Anglja zaś i Francja u generalnego wierzyciela Europy, jakim są Stany Zjednoczone, które bynajmniej nie okazują chęci zwolnienia swych europejskich dłużników chociażby z części długów wojennych. Byłoby więc rzeczą sprzeczną z wszelką logiką, gdyby zwycięzcy mieli uginać się pod brzemieniem długów a natomiast zwyciężony trzymał się zasady: zapłacę, ile będę mógł, co w interpretacji niemieckiej wychodzi na zasadę jeszcze dla nich korzystniejszą: zapłacę, ile będę chciał. Inaczej nie można zrozumieć postulatu Niemców, którzy w tym samym czasie, kiedy ogłosili swą niemożność wykonania planu Dawesa, uchwalili wyrzucić grube miljony marek na budowę pancernika, czego im, według Traktatu Wersalskiego, nie wolno było zrobić.

Nad merytoryczną stroną kwestji zastanawiać się będzie komisja rzeczoznawców, samo już jednak mianowanie rzeczoznawców wywołuje trudności i konflikty.

Świetnie ujął ten problem Poincere, który oświadczył się za mianowaniem rzeczoznawców nie przez interesowane rządy, ale przez komisję reparacyjną. Pozornie jest to sprawa formalna, w rzeczywistości jednak sięga głęboko w meritum sprawy. Komisja reparacyjna bowiem jest organem, stworzonym przez Traktat Wersalski i jako taka zastępuje interesy nie tylko głównych mocarstw, ale wszystkich państw, które ten traktat podpisały po stronie zwycięzców, a więc i Polski. Powtóre takie postawienie sprawy wyłącza z góry możliwość efektywnego zmniejszenia sumy odszkodowań niemieckich, gdyż komisji reparacyjnej nie przysługuje to prawo bez każdoczesnego specjalnego zadowolenia interesowanych rządów. Może ona jedynie robić udogodnienia w terminie spłat, rozkładając je na większą ilość lat. W szczególności według koncepcji francuskiej ma być podobno zamierzone rozciągnięcie okresu spłat z 32 lat na 62, co byłoby dostosowane do zaprojektowanego przez Francję okresu amortyzacji długu amerykańskiego.

W ten sposób Francja chce podtrzymać swoją tezę, według której powinna otrzymać od Niemców 200 miljardów fr. na zapłacenie swego długu w Ameryce, a nadto 90 miljardów fr. tytułem zwrotu kwot, wyłożonych na odbudowę zniszczonych przez Niemców departamentów.

Jak było do przewidzenia, zaproponowany przez Francję sposób mianowania ekspertów spotkał się z energicznym sprzeciwem w prasie niemieckiej. Według niesprawdzonej wersji także rząd angielski miał dać na propozycję francuską odpowiedź odmowną, nie godząc się na ograniczanie z góry swobody działania rzeczoznawców. Jeśli pogłoska ta się potwierdzi, będzie to znaczyło, że Stresemann nie omylił się, gdy wygłaszając swą zaczepną mowę, liczył na różnice poglądów pomiędzy Francją a Anglją.

Natomiast z innej strony, a mianowicie włoskiej, napotkały Niemcy na niespodziewaną trudność w realizacji swych planów. Oto — według półurzędowej prasy faszystowskiej — Włochy nie zgodzą się na obniżenie kwot reparacyj niemieckich, o ile nie otrzymają równocześnie odpowiedniego ekwiwalentu odnośnie do swych własnych zobowiązań. Wynika z tego, że albo udział Włoch w odszkodowaniach pozostanie ten sam, co dotychczas, a stać się to może tylko kosztem Anglji i Francji. wobec tego, że ogólna suma odszkodowań niemieckich ma być zmniejszona, albo udział ich zostanie zmniejszony, ale równocześnie Anglja i Francja zwolnią je z odpowiedniej części długów wojennych.

Mimo tych wszystkich konfliktów reparacyjnych łatwo przewidzieć, że rewizja planu Dawesa dojdzie do skutku. Niemcy oficjalnie drożą się bardzo, ale po cichu będą ustępliwi, bo przedewszystkiem zależy im bardzo na ewakuacji Nadrenji. Gdy to się stanie, po niedługim czasie wszystkie układy reparacyjne staną się dla nich „świstkiem papieru".

41.400 studentów w Polsce

Na wydziale filozoficznym więcej kobiet aniżeli mężczyzn.

„Rocznik Statystyki R. P." z roku 1928 podaje dokładną statystykę szkolnictwa wyższego. Warto przytoczyć z niej trochę cyfr, dających pewne wyobrażenie o produkcji inteligencji w Polsce.

Rzuca się w oczy przedewszystkiem mały wzrost liczby młodzieży. W ciągu 5 lat, mianowicie w latach 1923 do 1928 liczba młodzieży wzrosła zaledwie o niespełna trzy tysiące. Tem niemniej jest ona pokaźna, bez porównania wyższa niż przed wojną światową, lub tuż po wojnie. Wynosi bowiem w szkołach **państwowych i prywatnych 41.400,** co jak na państwo 30-miljonowe nie jest zbyt dużo. Niebezpieczeństwo nadprodukcji inteligencji Polsce jeszcze nie zagraża.

Najwięcej słuchaczy liczyły w roku 1927-28 wydziały filozoficzne: ogółem 13.857. Na **drugiem** miejscu stoją wydziały prawa z 10.199 słuchaczami, na trzeciem medyczne (3.867); nauki handlowe studjuje 2.407 osób, rolnictwo 1.856, mechanikę i elektrotechnikę 1.793 itd. Na wydziałach teologicznych było 934 słuchaczy: tutaj przyrost jest największy. W roku szkolnym 1922-23 było 420 teologów, w r. 1925-26—558, w rok potem już 712, w tem 526 rzymskich katolików. Liczba słuchaczy teologji katolickiej wzrosła więcej niż w dwójnasób. Cyfry te są zarazem jeszcze jednym dowodem **odrodzenia katolicyzmu na wyższych uczelniach.**

Stosunek liczebny obu płci nie uległ poważniejszym zmianom. Mężczyzn było (w r. 1927-28) 30.175, kobiet 10.675. Są one prawie na wszystkich wydziałach. Na wydziałach filozoficznych jest ich 7.118, **to znaczy więcej ,niż mężczyzn.** Na wydziałach prawa jest 809 kobiet (około 8 proc.) Za to dentystykę studjuje 335 kobiet na ogólną liczbę 410 osób. a farmaceutykę 330 na ogólną liczbę 622 osób. Tu zatem ma płeć piękna ogromną przewagę. Medycynę studjuje 640 kobiet (około 16 proc.), rolnictwo 335 i t. p.

Katolicy tworzyli w r. 1926-27 ogółem 73.6 proc. (w tem grecko-kat. 4.7)ogółu studentów. **„Starozakonni" tworzyli 20.1 proc.** Biorąc pod uwagę, że trochę żydów przypada na rubryki „inni" i „niepodani", dochodzimy do wniosku, że procent akademików-żydów jest dwa razy większy niż procent ludności żydowskiej w Polsce. W r. 1926-27 na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie żydzi stanowili **34.2 proc. ogółu,** na Uniwersytecie Jagiellońskim 28.4. Za to na uniwersytecie poznańskim było tylko 7 żydów na ogólną liczbę 5.622 słuchaczy. Żydzi studjują przeważnie filozofję (5.838) i prawo (2.520). oraz medycynę (698).

Ewangelicy stanowią 2.2 proc. prawosławni 1.6 proc. ogółu.

Na czele wszystkich uczelni kroczy uniwersytet warszawski z 9.047 słuchaczy (w r. 1926-27), następnie Jagielloński z 6.492, dorównywuje mu lwowski Jana Kazimierza z 6.463 itd. Politechnika warszawska ma 5.827 słuchaczy, lwowska 2.109. W szkole nauk politycznych w Warszawie jest 620 słuchaczy.

Akt zemsty krwi

nadal posiada prawo obywatelstwa w Albanji.

Jak wiadomo, zastrzelony został w tych dniach podczas rozprawy sądowej w praskim sądzie przysięgłych, zabójca **pierwszego posła albańskiego w Czechosłowacji,** Ceny bega, dwudziestoletni student, Algiviades nazwiskiem Wuczidokonał Albańczyk nazwiskiem Wucziterna, Cani bega brata służący, zamordowanego przez Algividesa Bebi Ceny bega. Na policji zabójca odmówił wszelkich zeznań, oświadczając jedynie, iż, zabijając Algiviadesa Bebi, spełnił swój obowiązek. Również aresztowany niezwłocznie Gani beg nic innego nie powiedział, jak to, że czyn Wucziterny nie zwykle go zdziwił, i że czasami niedobrze jest mieć zbyt oddanych sobie ludzi. Pomimo jednak, że aresztowani dotychczas nic bliższego co do motywów ohydnego czynu nie powiedzieli, sądzi się w pewnych kołach, iż zabójstwo Algiviadesa Bebi było **aktem zemsty krwi ze strony brata zamordowanego** w roku ubiegłym posła albańskiego, że zatem Wucziterna działał z wiedzą swego pana, Gani bega. Oczywiście narazie nie można jeszcze w sprawie tej nic pewnego powiedzieć, i dopiero dalsze śledztwo zdoła rozproszyć mgłę tajemniczości, jaką sprawa zamordowania Algiviadesa Bebi jet dotychczas okryta.

Zemsta krwi jest w niektórych prowincjach albańskich, zwłaszcza w północnej części kraju, zjawiskiem niemal codziennem. Szczepy północno - albańskie jeszcze za panowania Turków rządziły niemal zupełnie samodzielnie krajem, tworząc „drużyny", czyli rody arystokratyczne - patrjarchalne. Naczelnikiem takiej „drużyny był zazwyczaj najdzielniejszy żołnierz, zwany „barjaktar", którego najwyższym nakazem przy wykonywaniu obowiązków było hasło: **„Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich",** Barjaktar prowadził członków swej drużyny" do boju, a w czasie pokoju sprawował przy udziale specjalnych instytucyj doradczych rządy w kraju. Instytucje te, zwane **„pljekjenia" rozstrzygały również rozmaite kwestje sporne między członkami „drużyny",** wydając prawomocne wyroki sądowe. Kompetencje „pjekjenia", jako sądu, były jednak dość ograniczone i nie dotyczyły całego szeregu kwestyj spornych. Tak np. instytucja ta nie miała prawa rozpatrywać spraw, dotyczących zabójstwa. czudzołóżstwa, porwania żony i t. p. Te wszystkie sprawy rożstrzygiwane były już zdawiendawna drogą t. zw. zemsty krwi (po albańsku **dżak**).

Zasada zemsty krwi jest wynikiem specjalnego ustroju społecznego Albanji, gdzie jednostka jest niczem wobec ogółu, wobec całego rodu, który bacznie **czuwa nad nieskazitelnością honoru swych członków.** Pomimo zewnętrznej modernizacji. jaką w czasach ostatnich przeprowadzili w Albanji niektórzy wybitniejsi działacze społeczni, pozostały tam wszystkie niemal stare zwyczaje, **zemsty krwi nie wyłączając.**

Ojciec, któremu zabito syna, nie wnosi w Albanji skargi do sądu. **lecz zabija któregokolwiek z członków rodu zabójcy.** Tak samo czyni brat, syn i służący zamordowanego. Akty **zemsty krwi** wywołują często długoletnie spory między poszczególnemi rodami, a niejednokrotnie stawało się, że **dwie rodziny wzajem nie tak długo się mordowały, że ostatecznie nie zostało po nich śladu.** Ponieważ zabójca Algiviadesa Bebi był służącym rodu Ceny Bega, jest w rzeczy samej bardzo możliwe, iż czyn jego był właśnie takim aktem zemsty krwi.

Urzędnicy

Z POSTULATAMI W SEJMIE.

Delegacja ogólnego Zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, złożona z pp. dra Okęckiego, inż. Łopuszańskiego, Jastrzębskiego, Kwiatkowskiego, Tureckiego, Magalasa i insp. Steckla, zgłosiła się w Sejmie celem przedstawienia klubom poselskim, oraz komisji budżetowej postulatów funkcjonarjuszów państwowych pod względem poprawy bytu.

W rozmowie poruszono sprawę **ogólnej podwyżki uposażenia, którą funkcjonarjusze państwowi pragnęli widzieć w wysokości 10 proc. uposażenia obecnego.** Delegacja prosiła dalej **o wyrównanie dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i wskazywała na grożącą podwyżkę podatku lokatorskiego.**

Nadto poruszono sprawę definitywnej stabilizacji urzędników przez zniesienie znanego art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Porażka Polaków

W CZECHOSŁOWACJI.

Jak już donosiliśmy w ub. niedziele odbywały się na terenie Czechosłowacji wybory do sejmów krajowych i sejmików powiatowych. Wskutek rozbicia obozu polskiego na socjalistów i listę narodową, Polacy niestety nie uzyskali żadnego mandatu do sejmu krajowego. Ogółem Polacy **utrzymali na Śląsku swój stan posiadania.** W powiecie Frysztackim Polacy otrzymali na listę narodową 7 tys. głosów, socjaliści polscy 6 tysięcy, a komuniści 15 tysięcy. W powiecie czesko-cieszyńskim Polacy otrzymali 15 tys., socjaliści polscy 3 tys., a komuniści 6 tys. głosów. **Do sejmiku powiatowego w Czeskim Cieszynie Polacy otrzymali na 20 mandatów — 13.** Wybory miały przebieg spokojny.

Na Łotwie inaczej

ANIŻELI W POLSCE.

Łotewski sejm odrzucił w tych dniach wniosek żydowskich posłów w sprawie przyznania obywatelstwa łotewskiego tym osobom, które w chwili odzyskania niepodległości przez Łotwę z różnych przyczyn nie wstąpiły do armji. Wśród tej kategorji niedoszłych obywateli łotewskich, znajduje się blisko 1000 żydów, którzy z braku jakiegokolwiek poddaństwa państwowego przyjmą zapewne t. zw. obywatelstwo Ligi Narodów.

Pomnik Kraszewskiego

STANIE W WARSZAWIE.

Komisja regulująca magistratu Warszawy wyraziła zgodę na budowę pomnika Kraszewskiego na placu Trzech Krzyży. Pozatem komisja rozpatrywała prośbę mieszkańców Warszawy o wzniesienie pomnika Serca Jezusowego, jednakże decyzji ostatecznej nie powzięła.

Na najbliższem posiedzeniu będzie rozpatrywana sprawa wyznaczenia miejsca pod budowę pomnika ks. Skorupki i Bagusławskiego.

ŻYCIE MUZYCZNE.

Koncert symfoniczny

CHÓRU MIESZANEGO „OGNIWO" w Teatrze Polskim w Katowicach.

Nareszcie, po długich oczekiwaniach, pokazano nam kilka utworów symfonicznych współczesnej twórczości polskiej. Dotąd byliśmy tu bowiem bezlitośnie oderwani od macierzystej kultury muzycznej. Dziwnie jakoś, jakgdyby stolicę i jej tętno życia kulturalnego (a zwłaszcza muzycznego) oraz naszą dzielnicę odgradzał jakiś niemożliwy do przebycia mur chiński.

Dopiero energji i inicjatywie kierownika chóru „Ogniwo" p. dyr. St. M. Stoińskiego zawdzięczamy, że przełamał pierwsze lody: wstawił w swój koncert oprócz „Rapsodji litewskiej" Miecz. Karłowicza utwory Lud. Różyckiego, St. Kazury i P. Rytla, których nie mieliśmy jeszcze dotychczas sposobności słyszeć na Śląsku, ani w Zagłębiu.

Dawno już nie mieliśmy z koncertu takiej satysfakcji, jaką nam zgotował chór „Ogniwo" doborem programu. Syszeliśmy tryptyk St. Kazury „Z ziemi wileńskiej". Szkoda, że nie było nam danem poznać całego utworu, tylko jego trzecią część „Echa leśne" (nie znaliśmy dotychczas tego wartościowego dzieła, wnosimy tylko z wołania kukułki, że to były „Echa leśne").

Słyszeliśmy pełne żaru i namiętności preludjum na orkiestrę Ludomira Różyckiego „Monna Liza Gioconda"; słyszeliśmy wreszcie napisany z rozmachem i temperamentem poemat symfoniczny P. Rytla „Korsarz. Zwłaszcza ostatni utwór wywarł potężne wrażenie swą żywiołowością, swą bujną formą i kolorytem wzburzonym, stopniującym początkowe agitato do niebywałej ekspansji wyrazu dramatycznego.

Rozentuzjazmowana publiczność zgotowała gorącą owację kompozytorowi, który przybył na koncert osobiście z Warszawy. Chór „Ogniwo" jako gospodarz koncertu wykonał trzy utwory: przeróbkę pieśni Chopina „Leci liście z drzewa" na orkiestrę i chór mieszany St. M. Stoińskiego (koncert był uczczeniem rocznicy listopadowej), kantatę „Testament Bolesława Chrobrego" Feliksa Nowowiejskiego i „Kujawiaka" z baletu „Wesele na Kujawach" Nowowiejskiego. Wypracowanie wszystkich trzech utworów było bardzo skrupulatne i pozwoliło zajrzeć w rodzaj pracy chóru „Ogniwo" i jej tętno. Dyr. Stoiński pracuje widocznie bardzo intensywnie i wszechstronnie.

Produkcje chóru cechuje precyzja rytmiczna i intonacyjna, coraz większa doskonałość w brzmieniu, wypływająca z stałego pilnowania poprawnej emisji poszczególnych śpiewaków oraz usiłowanie, aby wszelkimi możliwymi środkami pogłębić nastrojowość, koloryt i ekspresję odtwarzanych utworów: staranna dynamika, barwienie samogłosek i umiejętna fraza czyniły w tym względzie najwięcej. Najtrwalsze wrażenie pozostawiła pieśń Chopina; przyczyniło się do tego interesujące i wartościowe opracowanie Stoińskiego; partja chóru jest w niem potraktowana wdzięcznie, miejscami polifonicznie, instrumentacja jest umiejętna. Wdzięczny „Kujawiak" Nowowiejskiego podobał się ogromnie; nie obeszło się bez powtórzenia tej efektownej kompozycji.

Chociaż rola chóru na omawianym koncercie dość jeszcze była szczupła, można było skonstatować, że coraz doskonalsza strona techniczna pozwala chórowi „Ogniwo" dzisiaj na wykonywanie utworów chórowych w wielkim stylu. Może na przyszłym koncercie zapoznamy się z jakiem oratorjum literatury światowej?

Może posłyszymy jaki z utworów starego Händla lub Bacha? Może Haydna lub Beethovena? może Mendelsona („Paweł", „Eliasz"), Schumanna („Peri", „Pielgrzymka róży") lub Liszta („Chrystus", „św. Elżbieta")? może Mahlera, Brahmsa, Brucknera? Może R. Straussa (op. 14), Hugona Wolffa („Boże Narodzenie") Regera, Schreckera lub Schönberga? Może Bossi'ego, Debussy'ego, Francka, d'Indy'ego?

A może chór „Ogniwo" i teraz wystąpi w roli propagatora polskiej kultury muzycznej na Śląsku i pokaże nam „Śluby Jana Kazimierza" Sołtysa, „Widma" lub „Sonety Krymskie" Moniuszki, „Quo Vadis" Nowowiejskiego, albo jakie inne dzieło oratoryjne polskiej literatury muzycznej?

F. Sachse.

Wdowa, pokrzywdzona przez Magistrat Dąbrowy.

Socjalistyczna opieka nad „ludem".

Socjaliści, jak wiadomo, chcą za wszelką cenę **zmonopolizować** w swych **rękach opiekę nad rzeszą** warstw **robotniczych** i ogromnie się gniewają, gdy inne ugrupowania pragną również sprawą tą się zająć. Wiedzą wszyscy doskonale, jak to na wiecach i zebraniach potrafią socjaliści obiecywać złote góry robotnikom, a jak w rzeczywistości opieka ta wygląda, **świadczy wypadek**, jaki ostatnio miał miejsce w czerwonym Magistracie w Dąbrowie.

Otóż dawniej, gdy miastem rządziła „burżuazja", w Magistracie woźnym był 16-letni chłopiec. Kiedy nastały rządy socjalistyczne, na woźnych przyjęto ludzi **dorosłych i silnych**, chodziło bowiem o to, aby robotników odzwyczaić od „poufałości" z członkami zarządu, a w razie potrzeby, żeby miał kto wyrzucać z Magistratu **opornych**. Zajście takie zdarzały się niejednokrotnie, ostatni jednak wypadek najlepiej charakteryzuje postępowanie obrońców „ludu".

W Magistracie pracowała niejaka **M. Cieślikowa, wdowa z dwojgiem** dzieci. Cieślikową z jakiegoś powodu **pozbawiono pracy, a kiedy zrozpaczona kobieta przyszła do Magistratu prosić o litość, została przez** woźnego **w tak brutalny sposób wyrzucona za drzwi, że upadła na schody, odnosząc szereg poważnych obrażeń na całem ciele.** Prawdopodobnie swą „śmiałość" odpokutuje biedna wdowa dłuższem leżeniem w **łóżku**, co jednakże stanie się z sierotami, to już towarzyszy nie obchodzi, tak, jak wogóle nie obchodzi ich nigdy los mas, dzięki których nieświadomości cała armja naganiaczy socjalistycznych odpasła się doskonale.

I to w ten sposób postępuje się z ludźmi, kiedy już odpędzono socjalistów od żłobu i kiedy należałoby znów zacząć udawać obrońców rzesz krzywdzonych i wyzyskiwanych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 Środa	Dziś Sabby Op.
	Jutro Mikołaja B. W.
	Wsch. słońca 7 m. 27
	Zach. „ 15 m. 27

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Igrzysko Namiętności" (Carmen).

Kino „Sfinks" — „Kurtyzana na tronie"

Program radjowy

NA ŚRODĘ 5 GRUDNIA

KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.30 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży: „Legenda o św. Mikołaju".
17.10 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Cykl hetmanów polskich — Jan Zamoyski" wygł. prof. dr. W. Bogatyński.
17.35 — Odczyt z działu: Wykład języka polskiego pt. „Kwestja narodowościowa u Bolesława Prusa" wygł. p. Olga Rągorowiczowa.
18.00 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.25 — Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska" wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" wygł. Wizytator dr. E. Farnik.
20.30 — Koncert kameralny muzyki polskiej. Udział biorą: p. Janina Cygańska-Kadziołowska (śpiew), p. Janina Konopasek-Szaleska (fortepian), p. Wanda Szlezyngier-Chmielowska (fortepian), p. Stanisława Ablamowicz-Meyerowa (fortepian) prof. Artur Brandenburg (skrzypce), prof. Mieczysław Szaleski (altówka), prof. Miecz. Rappaport (wiolonczela). Program: 1) Chopin — Trio fortepianowe G-moll op. 8, 2) Pieśni ludowe polskie, 3) Żeleński — Kwartet fortepianowy C-moll op. 61.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P.A.T. z Warszawy, oraz komunikat sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

× **PRZED ŚWIĘTEM MIKOŁAJEM.** Od kilku dni żyjemy pod znakiem św. Mikołaja. W sklepach cukierniach okna wystawowe przepełnione są „Mikołajkami", zęcącymi dziatwę, która przed każdą wystawą zatrzymuje rodziców i wydaje okrzyk podziwu na widok hojnego patrona z pastorałem w ręku. Także i okna wystawowe księgarń przepełnione są książkami dla dzieci, nadającemi się na podarek od św. Mikołaja.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Środa 5 bm. — „Szklana Góra" (premjera)
Piątek dnia 7 b. m. „Szklana Góra" o godzinie 5-ej popoł.
Sobota, dnia 8 b. m. „Szklana Góra" o godzinie 3.30 popoł.
Sobota, dnia 8 b. m. „Manon" o godzi 7.30.
Niedziela, dnia 9 b. m. „Zygmunt August" o godzinie 3.30 popoł.
Niedziela, dnia 9 b. m. „Szklana Góra" o godz. 7.30 wecz.

× **ZIMOWE FERJE W SZKOŁACH.** Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ferje zimowe w szkolnictwie średniem i powszechnem trwać będą od dnia 21 grudnia do dnia 3 stycznia włącznie. Ferje w szkołach akademickich ciągnąć się będą do dnia 10 stycznia.

× **ZNIESIENIE UCIĄŻLIWEJ PROCEDURY.** Wszystkich mężczyzn w wieku wojskowym, a więc wszystkich rezerwistów, nawet należących do pospolitego ruszenia obowiązuje obecnie przymus dwukrotnego meldowania się w razie zmiany mieszkania. Raz u rządcy, a drugi raz w oddziale wojskowym magistratu. Ten drugi obowiązek, wprowadzony niedawno, jest często zaniedbywany, co sprawia „rezerwistom" i „pospolitakom" szereg przykrości. Nowe przepisy meldunkowe, które w najbliższych dniach podpisane będą przez ministra Składkowskiego, zniosą ten obowiązek meldowania się u władz wojskowych. Obowiązek ten zaciąży na rządcach domów, którzy, meldując, względnie wymeldowując lokatora w wieku wojskowym, będą musieli zawiadomić o tem specjalnym meldunkiem oddział wojskowy magistratu, opisując dokładnie stosunek danego lokatora do służby wojskowej.

× **ZWALCZANIE NADUŻYĆ AKCYZOWYCH.** Państwowy Monopol Spirytusowy zdecydował zaopatrzyć wszystkie butelki z wyrobami monopolowemi w specjalne kapsle metalowe miast dotych czasowego lakowania. Zmiana korkowania butelek zapobiec ma częstym nadużyciom polegającym na zmniejszaniu zawartości monopolówek.

× **SPADOCHRONY DLA PODRÓŻNYCH JADĄCYCH SAMOLOTAMI.** Dowiadujemy się, że 1 stycznia b. r. Ministerstwo komunikacji w związku z przejęciem prywatnej żeglugi powietrznej, zamierza zaopatrzyć samoloty Fokkera w szereg inowacyj technicznych. M. i. pasażerom będą oddane do dyspozycji spadochrony, aby w razie katastrofy mogli ich użyć.

Z dnia wczorajszego

W ŚWIĘTO PATRONKI GÓRNIKÓW.

Dzień św. Barbary obchodzony był w całem Zagłębiu uroczyście. Z rana bądź to w kościołach, bądź też w kaplicach podziemnych na kopalniach odbyły się uroczyste nabożeństwa, przyczem do kościołów udawano się pochodem, na czele ze sztandarami i orkiestrą.

Również szkoła górniczo - hutnicza w Dąbrowie uroczyście uczciła dzień patrona górników. Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele, wrócono do szkoły, gdzie urządzono obchód, którego program wypełniły przemówienia, oraz popisy chóru i orkiestry szkolnej.

Popołudniu na kopalniach odbywały się tradycyjne zabawy, gdzie przy dźwiękach orkiestr górniczych bawiono się ochoczo i wspominano dawne czasy.

Zauważyć należy, iż dzięki zwyczaj strzelania na wiwat i niepokojenia ludności na szczęście zanika i w tym roku detonacyj prawie nie było. Z przykrością trzeba zauważyć, iż w pięknem święcie górniczem brała udział tylko starsza generacja, młodzież natomiast na której usposobieniu pozostawiła pewne piętno agitacja destrukcyjna spędziła dzień św. Barbary przeważnie na pijaństwie i urządzaniu później awantur.

Socjaliści, którym zależy na tem, aby górnicy w dniu święta swej patronki nie poszli do kościoła, urządzili zabawę w swym teatrze w Dąbrowie, gdzie bawiono się z rozmachem wręcz rozpaczliwym, może z racji porażki podczas ostatnich wyborów.

Naogół jednak trupów nie było, a tzw. mordobicie nie wchodzi w rachubę, bowiem na zabawach socjalistycznych jest to zjawisko „normalne".

Na zakończenie trzeba przypomnieć, iż św. Barbara była w tym roku „po wodzie", a więc stosownie do przysłowia, Boże Narodzenie ma być „po lodzie".

× **ZARZĄD WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU MYŚLIWYCH W POZNANIU** podaje osobom zainteresowanym do wiadomości, że termin przyjmowania zgłoszeń na Pierwszą Powszechną wystawę łowiecką przedłużony został do dnia 15 lutego 1929. Wprawdzie do dnia dzisiejszego wpłynęła już dosyć pokaźna liczba zgłoszeń do udziału w wystawie, Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych pragnie jednakże, aby wielka ta impreza narodowa wypadła wspaniale i dostatecznie zobrazowała poziom naszego łowiectwa.

Dlatego też raz jeszcze odnosimy się z apelem do wszystkich pp. Myśliwych całej Polski oraz przedstawicieli sztuki i plastyki myśliwskiej o jaknajliczniejszy udział w Pierwszej Polskiej Powszechnej Wystawie Łowieckiej w r. 1929 w Poznaniu.

× **WYSTAWA OBRAZÓW I RZEŹBY ARTYSTÓW PLASTYKÓW.** Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, iż nie ma nic wspólnego z otwartą w dniu 2 grudnia b. r. wystawą artystów śląskich, która się mieści w lokalu bibljotecznym przy ul. Szkolnej w Katowicach. Wystawa obrazów i rzeźby artystów — plastyków śląskich, krakowskich, Zagłębia Dąbrowskiego i Podhala w której bierze udział szereg wybitnych naszych artystów, członków Związku polskich artystów plastyków w Krakowie, Tow. „Sztuka Podhalańska" w Zakopanem, Tow. artystyczno-literackiego w Sosnowcu i wielu innych niezrzeszonych w związkach artystycznych, otwarta będzie w sobotę dnia 15 grudnia b. r. w południe, w sali Domu Związkowego przy kościele Marjackim i połączona z uroczystym wernisażem, na który Zarząd Śl. Tow. Wystaw i Prop. Gosp. zaprosi przedstawicieli i naczelników władz i urzędów, przedstawicieli świata naukowego i literackiego oraz szereg osób z kół towarzyskich Śląska. Otwarcia wystawy dokona prawdopodobnie osobiście p. wojewoda dr. Grażyński, który jest doskonałym znawcą i miłośnikiem sztuk pięknych.

5 list kandydatów

UNIEWAŻNIONO W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej w Będzinie celem rozpatrzenia złożonych list kandydatów do Rady miejskiej. W wyniku obrad **unieważniono 5 list**, w tem **4 listy fikcyjne i listę komunistyczną nr. 11-ty.**

Z nieistotnych list unieważniono numery **3-ci, 8-my, 14-ty i 20-ty.**

Komuniści zatem będzińscy podzielili los kamratów z Sosnowca i Dąbrowy.

× **SKARGI.** W ostatnich dniach otrzymaliśmy szereg listów ze skargami na postępowanie służby tramwajowej. Jedni skarżą się na krótkie zatrzymywanie tramwajów na przystankach, w następstwie czego wiele osób zmuszonych jest jechać do następnego przystanku, co w obecnej porze nie należy do rzeczy przyjemnych i daje się dotkliwie we znaki osobom starszym i młodzieży. Inni piszą, że na przystanku przy ul. Małachowskiego tramwaje nie zawsze się zatrzymują co wśród oczekujących na deszczu i zimnie wywołuje silne rozgoryczenie i zmusza ich do dalszego oczekiwania podczas tak fatalnej pogody. Skarżą się również, iż służba tramwajowa często bardzo nietaktownie postępuje z publicznością, a zwłaszcza z młodzieżą szkolną, pozwalając sobie na przykre uwagi i określenia. Wreszcie liczni czytelnicy zwracają się z zapytaniem, kiedy tramwaje będą ogrzewane, gdyż w porze nocnej panuje dokuczliwe zimno, które przy ciągłem otwieraniu drzwi daje się mocno odczuwać w tramwajach. Sądzimy, iż ogólnikowe te uwagi odniosą pożądany skutek, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni bylibyśmy otrzymywane listy przesyłać dyrekcji tramwajów, która niewątpliwie wyciągnęłaby z tego odpowiednie konsekwencje.

× **Z SAMORZĄDU POWIATOWEGO.** Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego rozpatrywano preliminarz budżetu na nowy okres gospodarczy wydziału zdrowia. Preliminarz wydziału zdrowia wynosi około 700 tysięcy zł. na ogólną sumę blisko 4 miljonów zł. całego budżetu.

× **Z KOMITETU OKRĘGOWEGO L. O. P. I P.** W czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu L. O. P. i P. przy ul. Dęblińskiej 11 w Sosnowcu odbędzie się ogólne zebranie komitetu okręgowego L. O. P. i P. celem ustalenia budżetu na nowy okres gospodarczy.

× **WYSTAWA RUCHOMA W SOSNOWCU.** W sobotę, dn. 8 b. m. zostanie otwarta w gmachu fabryki Schöna, obok Sądu okręgowego, przy ul. 1 maja w Sosnowcu wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego. W wystawie oprócz licznych firm z całego kraju, weźmie udział również miejscowy przemysł, handel i rzemiosła. Wystawa ma na celu zaznajomienie szerokich sfer społeczeństwa z wyrobami krajowymi. Cena wstępu dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży szkolnej 25 gr.

× **ZEBRANIE LIGI KATOLICKIEJ NIEWIAST.** Dzisiaj o godzinie 7 i pół wieczorem w kancelarji przy kościele w Nowym Sielcu odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej Niewiast, na którem wygłosi odczyt znana prelegentka z Katowic p. Surowczyna.

× **OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** W czwartek, dn. 6 b. m. t. j. jutro, odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, na którem po załatwieniu szeregu spraw bieżących, odczytane zostanie sprawozdanie z działalności i wykonanych przez samorząd prac w ostatniem 3 leciu.

Wyjazd komisji wojewódzkiej

Z MAGISTRATU DĄBROWSKIEGO.

Komisja wojewódzka, przybyła na lustrację Magistratu w Dąbrowie, po pięciodniowej pracy, polegającej na szczegółowem sprawdzaniu ksiąg i t. p. dowodów, oraz zaznajomieniu się z gospodarką miejską, zakończyła swe czynności i w ubiegły poniedziałek wyjechała wieczorem do Kielc. Jedno z pism, wysługujące się „bezinteresownie" socjalistom, podało swym bezkrytycznym czytelnikom wiadomość, że wspomniana komisja żadnych niedokładności lub innych uchybień w Magistracie nie znalazła. Przeciwnie, stwierdzono wszędzie wzorowy ład i porządek, w następstwie czego wyrażono wszystkim podziękowanie i uznanie. Jak to uznanie będzie w rzeczywistości wyglądało, prawdopodobnie wkrótce mieszkańcy Dąbrowy zobaczą z relacji lub zarządzeń władz nad zorczych, faktem bowiem jest, iż wspomniana komisja zaraz na wstępie swej pracy stwierdziła szereg poważnych niedokładności i samowoli ze strony obecnych gospodarzy miasta, którzy przy szafowaniu pieniędzmi miejskiemi nie liczyli się z żadnymi względami lub przepisami.

Wynik pracy komisji wkrótce będzie wiadomy i niewątpliwie dowiemy się wtedy wielu ciekawych rzeczy.

Zjazd P.O.W. i legjonistów.

Program zjazdu w dniu 8 i 9 grudnia r. b.

W ub. tygodniu odbyło się szereg posiedzeń Komitetu i poszczególnych komisyj, na których skonkretyzowano sprawy organizacyjne i przygotowawcze do zjazdu, mianowicie:

Program zjazdu przewiduje w **dn. 8 grudnia** w resursie w Dąbrowie o godz. 18 wieczór powitalny zjazdowiczów z poza Zagłębia, który będzie urządzony staraniem Ligi kobiet w Dąbrowie i tamtejszego oddziału Związku legjonistów. Liczba osób ograniczona do 250 ludzi, ze względu na brak pomieszczenia. W związku zaś z kosztami komitet wyda bony dla miejscowych uczestników w cenie po 5 złotych, uwzględniając przydziały dla każdej komisji rejestracyjnej na zapotrzebowanie. Wieczór ten będzie przeplatany atrakcjami T. A. L. z Sosnowca.

W dniu 9 bm. punktualnie o godz. 9 rano zbiórka uczestników w ogrodzie przy teatrze miejskim w Sosnowcu, oraz zaproszonych organizacyj i instytucyj; o godz. 9.30 wymarsz na cmentarz sosnowiecki—złożenie wieńców na grobach legjonisty i powstańców górnośląskich — przemówienia. O godz. 11 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, odsłonięcie tablicy pamiątkowej — przemówienie, oraz dekoracja uczestników wojny; o godz. 12 obiad polowy dla uczestników zjazdu w szkole im. Czackiego w Sosnowcu przy ul. Kościelnej; o godz. 16 obrady zjazdowiczów w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Komitet wyjaśnia, że do faktycznych uczestników zjazdu zalicza wszystkich peowiaków i legjonistów, którzy w latach 1914—1918 pracowali na terenie Zagłębia, bądź z tego terenu wstąpili do Legjonów polskich, oraz te osoby, które współpracowały z powyższemi organizacjami: Liga kobiet, B. O. N., C. K. N., Związek patrjotów i oddziały bojowe. Z innych terenów legjoniści i peowiacy, oraz osoby z wymienionych organizacyj, a przebywające obecnie w Zagłębiu, proszeni są na zjazd jako goście, oczywiście po odpowiedniem udokumentowaniu swojej przynależności.

Ustalono dla faktycznych uczestników karty uczestnictwa po 1 złotym na koszta organizacyjne, a dla gości zaproszenia z prawem wstępu na zjazd i obrady.

Karty uczestnictwa będą wydawane od środy w poszczególnych komisjach rejestracyjnych, a zaproszenia w biurze komitetu zjazdu w Sosnowcu — Magistrat.

Dotychczas zajestrowano: 380 uczestników z Zagłębia Dąbrowskiego oraz 120 uczestników z różnych miejscowości Polski, gości zaś uprawnionych około 100.

Komitet wzywa wszystkich peowiaków i legjonistów, posiadających prawa do uczestnictwa, aby możliwie zaraz zgłosili się do rejestracji, gdyż rejestracja w dniu zjazdu będzie technicznie niemożliwa.

Jednodniówka po opracowaniu przez komisję techniczną została zatwierdzona i ukaże się w sprzedaży w dniu zjazdu w cenie po 1 zł.

Komisja kwaterunkowa po porozumieniu się z poszczególnemi mieszkańcami miast Sosnowca i Dąbrowy przygotowała około 80 kwater prywatnych. Uprasza jednocześnie członków Komitetu o przygotowanie jeszcze 20 noclegów. Osoby, które łaskawie zechcą zaofiarować nocleg jednorazowy, Komitet uprasza o łaskawe zgłoszenia. Kwatery będą przydzielane na podstawie kart kwaterunkowych, wydawanych przez biuro informacyjno - kwaterunkowe, które będzie urzędować bez przerwy w dniach zjazdu w Sosnowcu na dworcu, oraz ekspozytura w dn. 8 grudnia w Dąbrowie, również na dworcu.

Komisja dekoracyjna przystąpiła do prac przygotowawczych udekorowania miasta, do pomocy której zaofiarowała się łaskawie Liga kobiet w Sosnowcu, licząc na to, że i mieszkańcy miast Zagłębia raczą łaskawie przyjść z pomocą.

W najbliższych dniach ukażą się odezwy Komitetu zapowiadające zjazd.

Następne posiedzenie prezydjum odbędzie się w dniu 5 grudnia rb. (środa) o godz. 19 w sali Magistratu w Sosnowcu.

Irena Dubiska

I JUTRZEJSZY JEJ WYSTĘP W SOSNOWCU.

Minęło już cztery lata od czasu kiedyśmy mieli ostatni raz sposobność słyszenia w Sosnowcu jednej z najwybitniejszych polskich skrzypaczek p. Ireny Dubiskiej.

Od tego czasu znakomita wirtuozka do swej głośnej sławy dodała niejedną świeżą gałązkę wawrzynu. Nie odbył się niemal ani jeden międzynarodowy festiwal muzyczny, na którym p. Irena Dubiska nie reprezentowała polskiej muzyki.

P. Irena Dubiska jest jedną z niewielu propagatorek polskiej współczesności muzycznej.

Słynny koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego — najznakomitszego polskiego kompozytora obecnej doby — zawdzięcza swe powodzenie światowe oraz swą popularność wśród obcych niemal wyłącznie stałemu umieszczaniu go w programach koncertów p. Ireny Dubiskiej.

Niewątpliwie muzykalne społeczeństwo Zagłębia skorzysta z sposobności posłyszenia jednej z najslawniejszych skrzypaczek świata i przybędzie na czwartkowy koncert w sali gimn. Staszica, zwłaszcza że organizuje go N. O. K.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Hamulcowy Piątek Bronisław z Sosnowca, jadąc pociągiem nr. 278 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie w pobliżu Częstochowy drzwi wagonu odrzucone pędem powietrza zmiażdżyły mu koniec średniego palca u lewej ręki. Pomocy lekarskiej udzielono Piątkowi w Częstochowie.

× **Z CECHU KRAWCÓW.** Przedwczoraj odbyły się wybory w cechu krawców na pow. Będziński z siedzibą w Sosnowcu. Starszym cechu wybrano Szczepana Ruska, podstarszymi: Tomasza Piętkę i Kazimierza Grzybowskiego. Do zarządu zostali wybrani: Helena Maziarska, Jan Wróblewski i Wincenty Rutkiewicz. Na zastępców: Stanisław Ciszewski, Wiktor Kalabiński i Stefanja Bujnowska. Do komisji informacyjnej: W. Rutkiewicz, M. Muszyński i W. Kalabiński. Do komisji opieki nad młodzieżą: J. Wróblewski, St. Ciszewski i L. Piasecki.

× **Z INICJATYWY ZARZĄDU KÓŁKA ROLNICZEGO W ZAGÓRZU** dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu urzędu gminnego w Zagórzu odbędzie się zebranie organizacyjne Ligi samowystarczalności gospodarczej Polski. Zebranie to odbędzie się w celu wyłonienia Komitetu miejscowego. Wszystkich mieszkańców Zagórza, którym sprawa ta nie jest obojętna, zapraszają organizatorzy zebra-

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

179) Urzędnicy i majstrowie huty „Katarzyna" jako pozostałość ze składek na wieniec dla śp. F. Cyrola składają zł. 40, (kw. nr. 380).

170) Zebrane przy wypłacie pensji w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu (kw nr. 381) zł. 65.

181) Cissowscy Edwardowie (kw. nr 382) zł. 5.

182) 7-my Oddział szkoły powsz. przy kop. „Czeladź" (kw. nr 383) zł. 3.60.

183) Jan Mendakiewicz (kw. nr 385) zł. 2.

184) Stanisławowie Rutkowscy (kw. nr 386) zł. 20.

185) Antoniostwo Szulińscy (kw. nr 387) zł. 5.

186) Jan Partita (kw. nr 388) zł. 1.

187) K. J. Religowie (kw. nr 389) zł 10.

188) Pracownicy więzienia w Sosnowcu (kw. nr 390) zł. 9.

179) Marja Sotkiewiczowa (kw. nr 391) zł. 6.

190) Marja Kosmalowa (kw. nr 392) zł. 5.

191) Janicki Baltazar, fabr. „Radocha" (kw. nr 393) zł. 10.

192) Nowak Walerja (kw. nr 394) zł 1.50.

× **CHARAKTERYSTYCZNY DOWÓD UZNANIA.** Donoszą nam ze sfer kupieckich Będzina, iż w tych dniach ma się tam odbyć zebranie osób zainteresowanych, które w dowód uznania i wdzięczności postanowiły wyrazić serdeczne podziękowanie głośnemu prof. Zollowi za opracowaną przez niego ustawę waloryzacyjną i w dowód pamięci ofiarować mu cenny upominek. Że liczne sfery wierzycieli żywią tak gorące uczucia dla prof. Zolla, jest rzeczą zrozumiałą, całe szczęście, iż nie postanowiono uczcić go pomnikiem, choć i do tego może z czasem dojdzie. W historji dziejów ludzkości spotyka się jeszcze lepsze dowody... ułamki.

× **PECHOWY GRZEBINOGA.** Niejaki Adam Grzebinoga z Sosnowca w łatwy sposób chciał dojść do majątku. Nie namyślając się wiele, w ub. poniedziałek około godziny 6 wieczór udał się do Będzina, do obory Stanisławy Cyłki, zamieszkałej przy ulicy Małobądzkiej 118 i wyprowadził stamtąd dwie krowy, wartości 1600 zł. Ze skradzionemi krowami udał się w kierunku Czeladzi, skąd miał zamiar przejść na Śląsk, celem sprzedaży skradzionych krów. W międzyczasie Cyłka, spostrzegłszy brak krów, zwróciła się natychmiast o pomoc do policji. Zarządzony energiczny pościg dał już po upływie dwuch godzin owocne wyniki. Złodzieja wraz z krowami ujęto pod Czeladzią. Krowy zwrócono właścicielce, a pechowego Grzebinogę osadzono w areszcie.

× **NIEUDANA KRADZIEŻ.** W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy, włamawszy się do składu Kubliczka Fryderyka w Sosnowcu (Aleja 1) skradli skrzynię herbaty wagi 50 kg. wartości 1100 zł. Po wyniesieniu skrzyni na ulicę, złodzieje spłoszeni przez kogoś skradziony łup porzucili sami zaś zbiegli w niewiadomym kierunku. Odszukaniem ich zajęła się policja.

× **AWANTURNICZY BEZROBOTNY.** Grzesiak Bronisław bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania odwiedza dość często biuro P. U. P. P. w Sosnowcu, domagając się zasiłku. Przed każdą taką wizytą Grzesiak zagląda do butelki i przychodzi do biura kompletnie pijany, przyczem wywołuje gorszące awantury. Jedną z licznych awantur Grzesiak wywołał w ub. poniedziałek, w której musiała interwenjować policja. Pijanego odprowadzono do komisarjatu, aby wytrzeźwiał, poczem spisano protokół i sprawę skierowano do sądu.

× **NA DWORCU KOLEJOWYM** w Sosnowcu nieznany sprawca wyciągnął z kieszeni Rutkajowi Antonimu z Mysłowic 220 zł. i dowody osobiste. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

Należy przestrzegać

PRZEPISY WOJSKOWE.

W związku z tegorocznym poborem i raportami kontrolnemi stwierdzono, że coraz większy procent młodzieży akademickiej nie przestrzega przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, narażając się na przykre konsekwencje. Ustawa z dnia 23 maja 1924 roku znowelizowana została z dniem 1 marca r.b. w tym duchu, że nakłada na wszystkich mężczyzn pewne obowiązki już od 18 roku życia, tak że, przekroczenie przepisów tej ustawy, a więc niezameldowanie o zmianie adresu, uchybienia w związku z rejestracją poborowych niestawienie się lub opóźnione stawienie się do poboru, zaś dla rezerwistów nieprzestrzegania raportów kontrolnych, pociąga za sobą dla młodzieży prócz kar administracyjnych, względnie sądowych automatycznie utratę prawa do półtorarocznej służby i prawa korzystania z odroczeń służby wojskowej w czasie studjów.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO.** Na stacji Strzemieszyce Radomskie służba stacyjna stwierdziła. że przy dwóch wagonach są oderwane plomby. Po przejrzeniu zawartości wagonów stwierdzono, że z jednego skradziono 2 skrzynie towarów sanitarnych, wagi 57 kg. z drugiego zaś paczkę bielizny, wagi 12 kg. Przeprowadzone przez policję dochodzenie zakończone zostało pomyślnym wynikiem i sprawcę kradzieży ujęto Jest nim 28-letni Szlifierski Józef bez stałego miejsca zamieszkania. Złodzieja aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Pozostałość ze składek na wieniec dla śp. F. Cyrola urzędnicy i majstrowie huty „Katarzyna" składają na Ochronkę nr 6, przy Klubie Sieleckim zl. 49.60, (kw. nr. 380).

Nieprzyjęte honorarjum przez dr. Starzyńskiego w sumie zł. 20.00 (dwadzieścia) na sierociniec im. marszałka Piłsudskiego składa Janina Kłomiecka. (kw. nr. 384).

Kronika Zawiercia.

× **BEZGRANICZNA CIEMNOTA CZY NIKCZEMNA AGITACJA.** Miejski lekarz szkolny przystąpił, wobec mnożących się wciąż wypadków szkarlatyny, do szczepień obronnych dziatwy, z której jednak nieliczny tylko odsetek godzi się na przyjęcie szczepień. Przyczyny tego należy szukać w cichawej wersji, jaką rozpowszechniono wśród dziatwy. Nieznani autorzy potwornego głupstwa wmawiają w maluczkich że: „te zastrzyki to jest trucizna, którą burżuazja chce wytracić ubogą ludność". Czy nie wartoby dojść do źródła tej plotki?

Kronika Sławkowska.

× **AKADEMJA POWST. LISTOPADOWEGO W SŁAWKOWIE.** Niedzielna akademja wykonana i urządzona staraniem żeńskiego Stow. Młodz. Chrześć. wykazała, że druhenki chętne są do pracy i jeżeli chcą dużo dobrego mogą uczynić dla miasta rodzinnego. Urozmaicony i obfity program dozwolił uczestnikom, zebranym w sali ochronki mile i sympatycznie spędzić parę godzin. Akademję rozpoczął krótkiem przemówieniem druh patron ks. pref. Ant. Kowalski, poczem zabrał głos członek patronatu druh Władysław Sujkowski dając w swym odczycie „Powstanie Listopadowe" historyczne tło przebiegu wypadków 1830-31 roku. Deklamacje druhen jak i chóralne śpiewy były artystyczną ucztą dla słuchaczy. Kulminacyjnym punktem akademji był, rzecz można, referat druhnyMarychny Cembrzyńskiej „Cześć i miłość Ojczyzny w powstaniu listopadowem", za co zebrani milusią prelegentkę nagrodzili burzą oklasków. Obecnością swą zaszczycił zebranie protektor ks. prob. Ignacy Kowalski. Zakończono akademję chóralnym śpiewem „Roty".

× **BUDOWA DWORCA.** Praca przy budowie nowego dworca w Sławkowie wre w najlepsze. Obecnie skończono pierwsze piętro i zaczęto zaciągać belkowanie. Budowa wznosi się błyskawicznie. tak, że w krótkim czasie budynek ma stanąć pod dachem.

We wrześniu 1929 roku będzie gmach ten oddany do użytku publiczności dla jej wygody. Na dole urzędy, bufety I, II i III klasa z poczekalniami, kasa, bagażówka, biόra oraz pokoje dla poczty, policji i przejezdnych dygnitarzy. Na piętrze mieszkania dla naczelnika i zastępcy. W facjatkach kawalerskie pokoje.

× **ŚW. MIKOŁAJ W SŁAWKOWIE.** Do cichego Sławkowa w czwartek dnia 6 b. m. o godz. 4 popoł. zawita do ochronki (dom parafjalny) sympatyczny gość z rozmaitymi podarunkami a może i przestrogami, gość... św. Mikołaj. Nie zapomni on i o starszych bo tegoż samego dnia o godz. 7 wiecz. złoży w „Ochronce" wizytę nadobnym druhenkom ze Stow. młodz. żeńskiej chrześć. niosąc miłość, radość, wesele a może, może i rózgę... Wejście na uroczystość tylko za zaproszeniami. Piękne druhenki bądźcie wszystkie, by przywitać rzadkiego gościa, aby wyniósł od was niezapomniane wrażenia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Co zbudowaliśmy w 1928 roku?

Znajdujemy się już w okresie zamierania sezonu budowlanego. Można więc obliczyć, co nam przyniósł ten sezon w roku bieżącym.

A więc w r.b. akcja finansowania rozbudowy miast przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyraziła się (9 pierwszych miesięcy) w sumie 67.258 tys. zł., **co wynosi mniej niż w r. ub.** Jeśli jednak B. G. K. wydatkował na cele budowlane mniej, to kredyty państwowe na te same cele w porównaniu z r. ub., wzrosły o 100 proc., a kredyty inwestycyjne o 35 proc. Dość wspomnieć, że wszystkie resorty na akcję budowlaną przeznaczyły sumę 600 miljonów złotych.

Co wybudowano za te pieniądze?

Przedewszystkiem duże ożywienie wykazuje ruch budowlany miast polskich. Wybudowały one 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal; pozatem 8 sieci wodociągowych, 10 kanalizacyjnych, wreszcie wybudowano lub gruntownie odremontowano 34 szkoły, 7 schronisk i domów, 4 ratusze.

Na Górnym Śląsku z liczby 2.500 zaprojektowanych domów, rozpoczęto budowę 800, z których 400 już wykończono i oddano do użytku.

Poznań wydał na budownictwo około **40 miljonów złotych,** nie licząc 8 miljonów, które pochłonęła budowa Powszechnej Wystawy Krajowej. Łódź rozpoczęła budowę 19 gmachów 5-piętrowych, zawierających 1100 mieszkań, które niebawem będą oddane do użytku. Tamtejsze Towarzystwo akcyjne budowy domów robotniczych z liczby 130 domów zaprojektowanych wykończyło już 98, zawierających około 400 izb.

Prywatne osoby w miastach powyżej 50.000 mieszkańców, wybudowały około 330 objektów, w **tem 265 domów mieszkalnych z 2.750 izbami.**

Nie mielibyśmy kompletnego obrazu ubiegłego sezonu budowlanego bez pewnych szczegółów, dotyczących samego przemysłu budowlanego.

A więc w r. 1927 maksymalne zatrudnienie robotników w tym przemyśle wynosiło około 37.000, zaś w rb. wyraziło się ono cyfrą 50.000 robotników. Jeśli do tej cyfry dodamy 30 proc. osób, nieobjętych statystyką przez Główny Urząd statystyczny, mamy — jak zapewniają fachowcy — **około 125.000 osób,** które zatrudnił kończący się sezon budowlany.

Taki rozmach w dziedzinie budownictwa znalazł swój wyraz i w przewozie kolejowym materjałów budowlanych, we wzroście robocizny i cen tych materjałów. Gdy przewóz dzienny kolejowy materjałów budowlanych w r. 1927 wynosił 399 wagonów, to w sierpniu rb. wzrósł **do 819 wagonów.**

Dobra konjunktura budowlana sprzyjała wystąpieniom robotników w sprawie płac i podwyżce cen materjałów budowlanych. Płace wzrosły przeciętnie o 15 proc., a ceny materjałów (niektórych: drzewo. dachówka) o 5—7 proc. W związku z tem wzrastały i koszty budowy metra sześciennego muru na zaprawie półcementownej. W Warszawie koszt ten w styczniu wynosił 69.95 zł., a w październiku już 74.54 (w r. 1927 — 47.81).

Kronika gospodarcza.

REZERWY ZBOŻOWE MIASTA KRAKOWA, uruchomione dzięki kredytom Państwowego Banku Rolnego w wysokości 1 miljona złotych zostały powiększone do 200 wagonów zboża. Z tej ilości gmina przechowuje 130 wagonów w młynach Neumana w Białej, 50 wagonów w łuszczarni na Dąbiu pod Krakowem, a resztę w magazynach ziarna w Krakowie. Rezerwy te przeznaczane są również na potrzeby Zakopanego, a w najbliższym czasie będą mogły służyć Nowemu Sączowi, Rabce i Krynicy. Większa część zapasów będzie zatrzymana w rezerwach do maja 1929 r., aby w okresie przednówka można było regulować ceny chleba.

TRUDNOŚCI PŁATNICZE ROSNĄ. W ciągu miesiąca października notarjusze w okręgu sądu okręgowego w Białymstoku sporządziła ogółem 4.343 protesty wekslowe na sumę zł. 638.075,63, z czego w samym Białymstoku 3.541 protestów na sumę 536.891.07.

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA. Wobec konkurencji jaką komunikacja autobusowa stwarza dla przedsiębiorstwa kolejowego. Ministerstwo komunikacji rozważa projekt uruchomienia w roku 1929 tytułem próby — na wzór zagranicy — kilku własnych linij autobusowych. Na cel ten przeznaczono 960.000 zł., z czego na gospodarkę i koszta przewiduje się 950.000 zł. Narazie nie ustalono jeszcze, czy projektowana komunikacja autobusowa pozostawać będzie pod wyłącznym zarządem Min. komunikacji czy też tylko pod jego nadzorem, wreszcie czy eksploatacja mającego powstać towarzystwa powierzona będzie czynnikom samorządowym z udziałem Min. komunikacji. Narady w tej sprawie trwają.

ODSZKODOWANIE ZA MARKI OKUPACYJNE. W podpisanym niedawno układzie z Rumunją rząd niemiecki zgodził się na wypłacenie Rumunji odszkodowania w wysokości 158 milj. złotych za banknoty, wypuszczone w Rumunji przez niemieckie władze okupacyjne. Na tej podstawie zamierza wystąpić z podobną pretensją do Niemiec rząd belgijski, który po wojnie musiał wycofać z obiegu takie same banknoty okupacyjne na sumę 6 i pół miljarda franków. Ponieważ podobne banknoty — „noty Kriesa" — wypuścili Niemcy również w Polsce i Rząd polski winien przypomnieć sobie te pretensje, chociażby dla wyrównania różnych pretensyj niemieckich, jak zapłata za Chorzów.

NOWE ŹRÓDŁA NAFTY W JUGOSŁAWJI. W słoweńskiem mieście Sisak miejscowy przemysłowiec, Tealicz, natrafił przy kopaniu ziemi na źródło nafty w głębokości mniej węcej 170 metrów pod powierzchnią ziemi. Podjęte niezwłocznie badania wykazały, iż w okolicach miasta znajdują się inne jeszcze źródła nafty. Tealicz powołał wobec tego specjalną komisję rzeczoznawców, składających się z kilku niemieckich inżynierów-fachowców, którzy rozpoczęli niezwłocznie badania nowych terenów naftowych. Największe odkryte tu dotychczas źródło naftowe znajduje się w okolicach wsi Galdow.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 4.12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, B. Polski 175.50 — 180.00, B. Sp. Zarobk. 83.00 — 82.75, Kijewksi 96.00, Leszczyński 18.00, Siła i Światło II-ej emisji 108.00, Chodorów 230.00, Węgiel 102.50 — 103.00, Lilpop 39.00 — 39.30, Modrzejów 34.50, Norblin 211.00, Ostrowiecki B. 97.00, Starachowice 40.50, Borkowski 13.00, Haberbusz 225.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 88.8 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.25 i trzy czwarte, Wiedeń 125.35, Praga 26.42 i jedna czwarta, Włochy 46.68 i pół, Szwajcarja 171.80, Holandja 358.20 Dolarówka 5 proc. 103.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 115.50.

Tendencja dla akcyj niejednolita dla walut utrzymana.

Zapisujcie się do PMS.

Rocznica listopadowa

W SZKOLE PODCHORĄŻYCH.

Szkoła podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej spadkobierczyni pięknych tradycyj podchorążych z roku 1830, obchodziła bardzo uroczyście rocznicę 29 listopada. W przeddzień już uroczystości przybył do szkoły owacyjnie witany ks. biskup Bandurski. Tegoż samego dnia odbyła się wieczorem uroczysta akademja w sali teatru żołnierskiego, oraz odsłonięcie tablicy ku czci uczniów szkoły podchorążych, poległych w walkach o niepodległość.

Dnia 29 listopada. t. j. w dziewięćdziesiątąósmą rocznicę bohaterskiego czynu Piotra Wysockiego przybył jako reprezentant Prezydenta Rzeczypospolitej gen. Rydz-Śmigły, jako przedstawiciel marszałka Piłsudskiego gen. Fabrycy, dalej wojewoda białostocki Karol Kirst, oraz wielu innych dygnitarzy. Uroczystą mszę świętą odprawił ks. biskup Bandurski, wygłaszając podniosłe kazanie. Potem nastąpiła defilada wszystkich oddziałów, oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Piotra Wysockiego. W godzinach popołudniowych odbył się w kasynie oficerskim obiad żołnierski, zaś wieczorem czarna kawa dla oficerów.

2740 Nowaków

W ŁODZI.

Niedawno odbył się zjazd Nowaków w Pradze, którzy utworzyli tam potężny związek. Okazuje się, że ludi noszących to nazwisko nie brak i w Polsce. O to według obliczeń „Hasła" łódzkiego, w Łodzi jest 2740 Nowaków, którzy posiadają nawet ulicę Nowaka. W Łodzi podjęto kroki, zmierzające do zorganizowania w związek wszystkich Nowaków. Związek ten ma popierać moralnie i finansowo mniej zamożnych Nowaków.

Córka rabina

OFIARĄ WYROKU PARTYJNEGO?

W nocy z soboty na niedzielę przechodząc w pobliżu Ogrodu Saskiego 22-letnia Sura Kagan, córka rabina, została przez kilku osobników wciągnięta do samochodu i wywieziona za miasto na Solec w pobliżu fortu Dąbrowskiego. Znalazł ją na pustym placu nieprzytomną posterunkowy, który wezwał lekarza pogotowia. Ranna nie potrafiła udzielić żadnych wyjaśnień. Policja przypuszcza, że padła ona ofiarą z wyroku partyjnego

Wyrazem „żałoby narodowej"

CUCHNĄCE GAZY.

W jednej z sal Narodnego Domu we Lwowie, w której odbywa się ukraiński kurs tańców, miało miejsce gorszące zajście, które wywołało protesty wśród społeczeństwa ukraińskiego. W czasie lekcji wtargnęła do sali grupa ukraińskiej młodzieży akademickiej i zażądała w natarczywy sposób zaprzestania tańców „z powodu żałoby narodowej". Jeden z przybyłych wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie. Gdy tańczący mimo wezwania nie rozchodzili się jeden z akademików rozbił o ziemię butelkę z gazem cuchnącym, w następstwie czego sala szybko opustoszała.

Niebywała ilość pożarów

NA POMORZU I W WIELKOPOLSCE.

Dochodzenia w sprawie mnożących się w szczególności w miesiącu wrześniu i październiku w zastraszający sposób pożarów na Pomorzu i Wielkopolsce, wykazały, że przyczyną ognia prawie w 70 procentach było zbrodnicze podpalenie, dokonane w części z zemsty, w znacznej zaś mierze w chęci uzyskania premji ubezpieczeniowej.

Charakterystycznem jest, że większość ze spalonych objektów ubezpieczona była na sumy przekraczające kilkakrotnie rzeczywistą ich wartość. Pochwycenie podpalaczy jest nader trudne, a to z racji braku wyrazistych dowodów winy.

Dwie wielkie
ZAGADKOWE KRADZIEŻE WE LWOWIE.

We Lwowie popełniono dwie bardzo znaczne i zagadkowe kradzieże. W cukierni Zaleskiego okradziona została p. Zarembina, żona dyrektora teatru Wielkiego. Nieznana, elegancko ubrana dama ukradła jej torebkę, w której znajdowały się brylantowe kolczyki wartości 5000 dolarów oraz znaczniejszą gotówka. Za zbiegłą przez tylne drzwi cukierni złodziejką puściła się w pogoń służba, jednak nie zdołano jej schwycić. Torebkę bez brylantów i pieniędzy znaleziono zawieszoną na klamce bramy kamienicy przy ul. Staszica.

Drugą, niemniej zagadkową kradzież popełniono na dworcu towarowym, gdzie z zamkniętej kasy zginęło 50.000 zł. Sprawca kradzieży nie pozostawił żadnych śladów.

Hajdamaczyzna
NA RUBIEŻACH RZPLITEJ.

Szereg wsi w okolicy miasta Horodenki (woj. Stanisławowskie) był od pewnego czasu terenem ciągłych kradzieży i napadów bandyckich. Kilka szajek rabusiów ujęto i 16 opryszków osadzono w więzieniu, jednak rozboje nie ustawały.

Przed kilku dniami patrolujący w gminie Jasienów Polny st. posterunkowy, Jan Jankowiak, z posterunku pol. Serafińce, zauważył kręcących się po wsi dwu osobników, którzy następnie w towarzystwie 19-letniego Nikoły Matyjka, syna b. wójta z Jasienowa odjechali furą w kierunku wsi Stecówki. Widząc, że są śledzeni, jadący popędzili konie, usiłując ujść.

Policjant po bezskutecznem wezwaniu uciekających do zatrzymania się, strzelił z karabinu w górę. Wówczas Matyjak, zeskoczywszy z wozu, począł uciekać w pole. Goniący go policjant strzelił powtórnie w górę, a wtedy Matyjak zatrzymał się i, dopuściwszy posterunkowego bliżej, strzelił do niego z karabinu rosyjskiego z obciętą lufą. Raniony w lewą dłoń policjant dał jeszcze dwa strzały za uchodzącym i położył go trupem.

Towarzyszów jego, którzy narazie zbiegli, policja wyśledziła i aresztowała. Byli to: 21-letni Taras Charuk i 19-letni Włodzimierz Semotiuk, pochodzący ze Stecówki, pow. Śniatyńskiego.

Dzielny policjant, Jankowiak, który już raz był postrzelony z zasadzki, udaremnił wyprawę „mołojców", którzy jechali zapewne celem dokonania jakiegoś napadu bandyckiego.

Pogrzeb Matyjka odbył się przy dźwiękach orkiestry, w asyście dwu duchownych. Do mów nad grobem i fotografowania pogrzebu oraz zwłok nie dopuściła policja.

Sfery wrogie państwu usiłują wyzyskać ten wypadek dla porpagandy antypaństwowej.

Michałek „prorok" pójdzie do szkoły
a trzej opiekunowie do... więzienia.

Swego czasu donosiliśmy o „cudownym" Michałku z okolic Zamościa, który wpadając w „trans", wygłaszał kazania bez sensu i uważany był przez miejscową ludność za „proroka".

Władze administracyjne zlikwidowały ostatecznie panurą „szopkę" średniowiecznego barbarzyństwa i zabobonu, którą zorganizowała zgraja sprytnych oszustów ze słynnym Michałkiem - „cudotwórcą" na czele.

Motywem decydującym był memorjał 100 obywateli Zamościa i okolic, którzy zażądali kategorycznie uniemożliwienia dalszego wyzyskiwania łatwowierności ciemnego ludu.

W ostatnich dniach w Michałowie, rezydencji „cudownego" Michałka, **rozpętała się istna orgja oszustw.**

Opiekunowie Michałka kowal Józef Berdak i dwaj jego czeladnicy Gołębiowski i Daniłowicz zorganizowali handel fotografjami „cudotwórcy" i nędznemi wierszydłami, z czego ciągnęli **pokaźne zyski** sięgające, wedle informacyj posiadanych przez władze, do kilkuset złotych dziennie, które obracali częściowo na pijatyki i zabawy.

W ubiegły piątek Michałek wraz z opiekunami i gwardją przyboczną odwiedzili Zamość, gdzie upili się do nieprzytomności.

Z polecenia władz policja aresztowała **trzech opiekunów „cudotwórcy"** kowala Józefa Berdaka i jego czeladników Gołębiowskiego i Daniłowicza.

Rewizja przeprowadzona w chacie kowalowej i w kuźni **dała sensacyjne wynki**, stwierdzające oszukańczą grę prowadzoną przez całą szajkę.

Mianowicie znaleziono korespondencję Michałka z trzema fotografami, z którymi **zawarł on formalne umowy** na dostawę jego fotografij, przyczem fotografowie potrącali sobie pewien procent z sumy sprzedażnej.

Rewelacyjnem było znalezienie u kowala kilku latarek elektrycznych, przy pomocy których puszczał on przez dziurę wywierconą w pułapie snop światła.

Wmawiano potem w ciemny lud, że to aureola świętych wieńczy skronie „proroka".

Ustalono następnie, że sprężyną całej tej ponurej maskarady był poseł **Dziduch**, który przydzielił Michałkowi jako adjutanta, swego zaufanego pomocnika niejakiego Bednarza, a ten wespół z posłami Stronnictwa Chłopskiego Mochnicjem i Czernickim uprawiał wśród rzesz ciemnych włościan, przybyłych, aby zobaczyć „cudownego kaznodzieję", propagandę wywrotową.

Michałka pozostawiono narazie w Michałowie. **Otrzyma on jednak w najbliższych dniach odpowiedniejszą opiekę i oddany będzie do szkoły rzemieślniczej.**

Bunt robotników
W MIŃSKU.

Podczas budowy gmachów uniwersyteckich w Mińsku, grupa robotników w dniu 27 ub. m. zbiła do krwi kilku żydów pracujących przy budowie. O fakcie tym doniósł władzom rzemieślnik, aktywny komunista Łabanow. Kilka dni po tem w czasie pracy robotnicy rzucili się na Łabanowa usiłując go zamordować. Na pomoc napadniętemu przybiegło kilku komunistów. Wówczas wśród robotników wybuchł formalny bunt. Robotnicy porzucili pracę i uzbrojeni w kije i topory poczęli znęcać się nad komunistami.

Wezwany oddział milicji, który przybył na pomoc komunistom, **został natychmiast rozbrojony, a milicjanci pobici.** Kilkunastu robotników uzbrojonych w odebrane milicji karabiny zbiegło. Władzom sowieckim udało się aresztować głównego organizatora buntu, robotnika Wołynca.

Wystąpienia przeciwsowieckie, które wybuchły najpierw w rejonie Słucka, **rozszerzyły się na szereg sąsiednich miasteczek i wsi.** Obecnie fermentem objęte zostały: m. Dryczyn, Dudzicze, Uzda, Szack, Urzedze i Podoresie. W rejonie Sieńczy, Życina i Porzecza, obfitujących w lasy i błota, szczególniej około Porzecza, pojawiły się większe oddziały partyzanckie, zaznaczające coraz żywszą działalność powstańczą. Do oddziałów tych przyłączyło się kilkunastu dezerterów ze straży granicznej.

ZE SZKOŁY.

Nauczycielka odsyła jedno z dzieci do domu z poleceniem, by matka doprowadziła do porządku jego ubranko i wymyła je, gdyż dziecko aż czuć. Na to słuszne żądanie otrzymuje taką od matki odpowiedź:

— Moja córka wcale nie jest różą, zresztą chodzi do szkoły nie po to, żeby ją wąchać, lecz po to, by pani ją uczyła.

UŻYTECZNOŚĆ LEKARSTW.

— Czy lekarstwa są pożyteczne?

— Nawet bardzo! Mąż mój miał z nich bardzo wiele pożytku.

— A cóż on miał?

— Aptekę.

OGŁOSZENIE.

W dziale A zapisano następujące firmy:

Dnia 15 października 1928 r.

A 4783. Spółka firmowa „Magazyn gotowych ubiorów B. Kanarek i M .Landsman“ w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 17. Firma istnieje od 1 stycznia 1928 r. Wspólnicy: Berek Kanarek, zam. w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 24 i Moszek Landsman, zam. w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 15. Zarząd spółki stanowią obaj spólnicy. Wszelkie zobowiązania natury prawnej w imieniu spółki podpisują obaj wspólnicy pod pieczątką firmową, korespondencję zaś i kwity z odbioru pieniędzy, towaru przesyłek i t. p. podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Spółka została zawarta na jeden rok z prawem automatycznego przedłużenia na następne roczne okresy.

A 4784. „Salomon Lieberman“ skup celem odsprzedaży starego żelaza, rudy i szlaki żelaznej w Sosnowcu, Sienkiewicza 5. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Salomon Liebarman, zam. tamże.

Dnia 16 października 1928 r.

A 4785. „Przedsiębiorstwo Górnicze — Józef Rudolf“ wydobywanie rudy kamiennej i gliny w Psarach, gm. Łagisza, pow. Będzin. Firma istnieje od r 1928. Właściciel, Józef Rudolf, zam. tamże.

A 4786. „Izrael Moszkowicz“ sprzedaż węgla w Sosnowcu, Wspólna 12 a. Firma istnieje od r. 1925. Właściciel, Izrael Moszkowicz, zam. tamże.

A 4787. „Henoch Hocherman“ sprzedaż nafty i produktów naftowych w Zawierciu, Górnośląska 9. Firma istnieje od r. 1900. Właściciel, Henoch Hocherman, zam. w Zawierciu, Marszałkowska 29.

Dnia 23 października 1928 r.

A 4788. „Marceli Jagiełłowicz“ apteka w Sosnowcu, ulica Pilsudskiego 18. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel, Marceli Jagiełłowicz, zam. w Sosnowcu, ulica Czysta Nr. 9.

A 4789. „Jakób Milner“ sprzedaż futer i zakład kuśnierski w Sosnowcu, ulica 3-go Maja Nr. 11. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Jakób Milner, zam. w Sosnowcu. Piłsudskiego Nr. 8. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A 4790. „Zelik Lajtenberg“ warsztat czapniczy w Będzinie, Browarna 13. Firma istnieje od r. 1920. Właściciel, Zelik Lajtenberg, zam. tamże. Pomiędzy właścicielem firmy, a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A 4791. „Władysław Witkowski“ piekarnia w Sosnowcu, Robotnicza Nr. 2. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel, Władysław Witkowski, zam. w Sosnowcu, Kamienna Nr. 4.

A 4792. „Hercygier Aron“ biuro pośrednictwa handlowego w Będzinie, Sączewska Nr. 21. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel, Aron Hercygier, zam. tamże. Na mocy intercyzy została ustanowiona między Aronem Hercygierem, a żoną jego wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A 2837. Spółka firmowa „L. Kuśmierski i E. Pintscher“ w Zawierciu, ulica 3-go Maja Nr. 13. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż manufaktury oraz sprzętu radjotechnicznego i innych art. technicznych. Frma istnieje od r. 1928. Wspólnicy: Ludwik Kuśmierski, zam. w Zawierciu i Ernest Pintscher. zam. w Zawierciu. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników. Weksle, czeki, umowy, gwarancje, ubezpieczenia i inne tranzakcje handlowe podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zaś zwykłą może podpisywać każdy wspólnik samodzielnie. Spółka została zawarta na czas nieograniczony

Zmiany w dziale A.

Dnia 20 października 1928 r.

A 1127. Wykreślono z rejestru firmę „Stanisław Wolski — Apteka w Sosnowcu“

C. d. n

Dn. 5 grudnia 1928 r. Nr. E. 1246-28

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Wolbromskiego Ludwik Wewerek zam. w Wolbromiu, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1928 roku w Żarnowcu przy Urzędzie Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: żywego i martwego inwentarza, zboża i ziemiopłodów, oszacowanych na 1635 zł., a należących do Marjanny Kasperczykowej zam. w Ololi gminy Żarnowice 7075.

KOMORNIK SĄDOWY
WEWEREK

Posady i prace.

Potrzeba 2-ch czeladników stolarskich i podręczniak. Będzin, ul. Podzamcze 57 Nowiński. 7074-3

Potrzebna zdolna ekspedjentka lub bufetowa. Wiadomość: Bufet II klasy Sosnowca. 7061

Kowali massynowych na młoty i roboty ręczne poszukuje Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie. Reflektować mogą tylko dobre siły. Zgłoszenia we Fabryce osobiście codziennie do godz. 4-tej pop. z wyjątkiem soboty, do 1-szej 6999-3

Potrzebny szofer. Sosnowiec, Warszawska 14 Koss. 7082-4

Potrzebny chłopiec do piekarni na praktykę. Sosnowiec, Miła 5. 7078-2

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 5 grudnia 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 15, robotników w wieku od 16—18 lat do różnych robót do kopalni na wyjazd 8, walcowników wykwalifikowanych w miejscu 8, nagrzewaczy żelaza 3, hakarzy 3, massynistek pończoszarek 2, naddrukarz na blachę i żelazo 1, służby domowej kobiet 10.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 17 osób 61

Kupno i sprzedaż.

Salon Kosmetyczno-fryzjerski sprzedam tanio, byle zaraz, z powodu wyjazdu. Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza 1. 7 64-2

Do sprzedania sklep Cukrowo-Delikatesowy w centrum miasta Sosnowca. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Okazja“ 7073

Maszynę ogonkową Singera mało używaną sprzedam bardzo tanio i czółenkową za 100 zł. Sosnowiec, Sielecka 47, Pelsik. 7083

Dom rogowy przy ul. Grochowej Nr. 2 i Żytnia 16 z placem okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w administracji. 7081-2

Sprzedam 5 części domu z ogrodem i z 2-ma mieszkaniami w dobrem położeniu. Zawiercie, Słowackiego 1 Smelster. 7089

Pianino czarne, używane zagraniczne „Szredera“ sprzedam. Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 7085

Lokale.

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla inteligentnego Pana do wynajęcia. Piłsudskiego 42 III p. front.

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnemu solidnemu panu Kościelna 9 parter front brama prawa 1-5

Zgubione dokumenty.

Slodowski Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 7077-3

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową PKU. Miechów na imię Jan Żak, Ryczów, gm. Ogrodzieniec pow. Olkusz. 7076-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.

W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“